



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Józef Wereszyński i Marcin Bielski : wstęp do "większej całości"

Author: Anna Sitkowa

Citation style: Sitkowa Anna. (2011). Józef Wereszyński i Marcin Bielski : wstęp do "większej całości". W: D. Rott, P. Wilczek, B. Stuchlik-Surowiak (red.), "Liber amicorum professoris Ioannis Malicki" (S. 260-269). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Anna Sitkova

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Józef Wereszczyński i Marcin Bielski Wstęp do „większej całości”

W 1879 roku, wśród prac ofiarowanych „w upominku” Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu¹, znalazła się rozprawka Stanisława Ptaszyckiego, która znacząco wpłynęła na wartościowanie dorobku pisarskiego Józefa Wereszczyńskiego (ur. po 1531 — zm. 1598). Ptaszycki, zasłużony wydawca pism Mikołaja Reja, zestawiał trzy utwory Wereszczyńskiego² z *Żywotem człowieka pocziwego* (1567/1568) i stwierdził, iż opat benedyktynów w Sieciechowie przepisał do *Wizerunku* (1585), *Gościńca* (1585) oraz *Reguły* (1587)³ obszerne fragmenty z ostatniego dzieła twórcy *Krótkiej rozprawy*. Studium Ptaszyckiego wywołało „burzę”: większość recenzentów okrzyknęła Wereszczyńskiego plagiatorem, próba „obrony” jego autorskiej uczciwości okazała się nieskuteczna⁴ i od tamtej pory nazwisko autora *Gościńca* opatrywane bywa zwykle etykietą literackiego rabusia.

Podążanie drogą wytyczoną przez Ptaszyckiego pozwoliło ostatnio wykazać, iż Wereszczyński posługiwał się ekscerptami zarówno z *Żywotem*

¹ Por. *Upominek wileński. Pismo zbiorowe, poświęcone Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu, na pamiątkę pięćdziesięcioletniej rocznicy jego zawodu literackiego*. Wilno 1879, s. 219–247.

² W pracy korzystam z odbitki rozprawy: S. Ptaszycki: *Mikołaj Rej z Nagłowic i ks. Józef Wereszczyński. Ustęp z większej całości*. Wilno 1880.

³ Te trzy dziełka Wereszczyńskiego (*Wizerunek* [...], *Gościńiec* [...]) i *Reguła* [...] zostały wznowione po raz pierwszy (i ostatni jak dotąd) w edycji: J. Wereszczyński: *Pisma treści moralnej*. Wyd. K.J. Turowski. Kraków 1860.

⁴ Por. np. P. Chmielowski: „*Mikołaj Rej z Nagłowic i ks. Józef Wereszczyński. Ustęp z większej całości*” przez Stanisława Ptaszyckiego. Wilno 1880. „*Ateneum*” 1880, T. 1, s. 169–171; F. Nowodworski: *Czy biskup Wereszczyński był plagiatorem?* „*Przegląd Katolicki*” 1880, nr 19, s. 305–309; W.: *Upominek wileński*. „*Wiek*” 1880, nr 56, s. 3.

ta człowieka pocziwego, jak i z pozostałych utworów składających się na Rejowe *Żwierciadło* również w kilku innych pracach, które podał do druku w ostatnim ćwierćwieczu XVI stulecia⁵. Wydaje się zatem, iż warto pójść kolejnym tropem wskazanym przez Ptaszyckiego. Badacz zasugerował bowiem, że sformułowania, których Wereszczyński nie przepisał do *Reguły* z dzieła Reja, zostały „wyjęte żywcem z Bielskiego *Kronika świata*”⁶ lub z niezidentyfikowanego źródła. Stwierdzenie to skłania do podjęcia próby scharakteryzowania wypisów z historiograficznej pracy Marcina Bielskiego (ok. 1495–1575) w tych utworach Wereszczyńskiego, które Ptaszycki analizował przed ponad stu laty.

Marcin Bielski — pierwszy polski świecki dziejopis — „jako autor *Kroniki świata*, objawił — świat nam, a jako autor kroniki polskiej, co za lud jesteśmy, ludzom własnym, nie umiejącym po łacinie, ukazał”⁷. Dzieło cieszyło się poczytnością, choć w opinii Ignacego Chrzanowskiego, którą przypomniał ostatnio monografista *Kroniki wszytkiego świata*, „ta poczytność” „była uznaniem milczącym”⁸. W gronie ludzi pióra, a zarazem czytelników *Kroniki*⁹, szczególne miejsce wypada wyznaczyć Józefowi z Wereszczyzna, który wielokrotnie „poświadczył” w swych utworach lekturę dzieła Bielskiego, choć jak dotąd szerzej znane jest tylko przejęcie przez opata anegdoty o fałszywym Chrystusie¹⁰.

Przyszły biskup kijowski trzykrotnie w swoich pracach powołał się na Bielskiego, w marginaliach lub w tekście głównym precyzyjnie wskazując wykorzystane źródło. Dwukrotne poświadczenie obeznania w materii *Kroniki* odnajdujemy w opublikowanym w 1585 roku *Gościńcu*, swoistym „antyżwierciadle”¹¹, ilustrującym fatalne skutki nadużywania alkoholu. Wereszczyński zaczerpnął z pracy Bielskiego opowieść o przygodach fałszywych apostołów, którzy pod wodzą Jakuba Melsztyńskiego i Piotra Zatorskiego dokonywali oszustw i kradzieży, między innymi na Jasnej Górze, gdzie zrabowali wota. Anegdotę, którą Bielski wprowadził dla urozmaicenia kronikarskiego wywodu i która szybko trafiła do dzieł wydawa-

⁵ Por. A. Sitkova: *O pisarstwie Józefa Wereszczyńskiego. Wybrane problemy*. Katowice 2006, zwłaszcza s. 91–115.

⁶ S. Ptaszycki: *Mikołaj Rej z Nagłowic i ks. Józef Wereszczyński...*, s. 13.

⁷ I. Chrzanowski: *Marcin Bielski. Studium historycznoliterackie*. Wyd. 2, uzupełnione i poprawione. Lwów—Warszawa 1926, s. 129.

⁸ Por. D. Śnieżko: „*Kronika wszytkiego świata*” Marcina Bielskiego. *Pogranicze dyskursów*. Szczecin 2004, s. 275.

⁹ Ibidem, s. 311.

¹⁰ Ibidem, s. 283–285; I. Chrzanowski: *Marcin Bielski...*, s. 4–6, przypis 5 na s. [251]; J. Ziomek: *Renesans*. Warszawa 1980, s. 384.

¹¹ Por. ibidem.

nych poza granicami Polski¹², Wereszczyński przekształcił w moralizatorską przestrożę ukazującą pijaństwo jako wstęp do popełnienia świętokradztwa i innych grzechów¹³. Co więcej, wskazawszy źródło („*Martinus Bielski Polonus qui annuales Polonorum vulgari lingua conscripsit [...]*”¹⁴), opat poddał opowieść Bielskiego licznym amplifikacjom zmieniającym jej sówizdrzański charakter i w efekcie stworzył nową wersję, która mimo licznych fraz dosłownie przepisanych z *Kroniki* odbiegała od tekstu autorskiego¹⁵.

Drugi passus przejęty z *Kroniki* do *Gościńca* Wereszczyński zaczerpnął z listu dedykacyjnego, jakim Bielski poprzedził księgę *O polskim Krolestwie*¹⁶. Tym razem opat w wywodzie zaznaczył: „Jako o tym i Marcin Bielski w przedmowie swej, którą uczynił na *Kronikę polską*, wspomina, gdy pisze temi słowy: [...]”¹⁷ — i nadmieniał o pijatycie, zakończonej śmiercią jej uczestników. Dziejopis wspominał o sieradzkim incydencie, polemizując z nieprzychylnym obrazem Polaków jako ludzi opitych, wytworzonym przez Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (późniejszego papieża Piusa II). W tekście Wereszczyńskiego słowa Bielskiego ilustrowały tezę o szerzeniu się pijaństwa w Polsce, w tym i w „wielkich domiech”, a przepisанemu przez kaznodzieję zdaniu towarzyszył w *Gościńcu* zapis marginalny: „Pijanie Pan Bog i w Polsce znacznie karze”.

Wereszczyński w *Gościńcu* udokumentował „bibliograficznie” wykorzystanie tych fragmentów *Kroniki*, których źródłem — jak przekonywał Bielski — była autopsja. Figle fałszywego Chrystusa i jego kompanów znał autor *Kroniki* z opowiadania („tylkom to słychał od ojca swego, który wszytki dobrze znał, i widał co czynili [...]”¹⁸), natomiast tragiczne dla pięciu szlachciców skutki uczestnictwa w „biesiadzie trunkowej” obserwował sam kronikarz („jako sie to trafiło w Sieradzu lata 1553. na com patrzył [...]”¹⁹). Sieciechowski opat powoływał się zatem na dzieło Bielskie-

¹² Por. P. Buchwald-Pelcowa: *Europejska „republica litteraria” o polskim Babinie*. W: *Literatura i pamięć kultury. Studia ofiarowane Profesorowi Stefanowi Nieznanowskiemu w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*. Red. S. Baczewski, D. Chemperek. Lublin 2004, s. 73–74.

¹³ Por. A. Sitkova: *O pisarstwie Józefa Wereszczyńskiego...*, s. 72–77.

¹⁴ J. Wereszczyński: *Gościńiec pewny: niepomiernym moczygebom, a omierzłym wydmikuflom świata tego, do prawdziwego obaczenia, a zbytów swych pohamowania [...]*. Kraków: A. Piotrkowczyk, 1585, s. 215–220, i M. Bielski: *Kronika, to jest historia świata [...]*. Kraków: M. Siebeneycher, 1564, list 420–420 verso. (Wydanie fotooffsetowe: Warszawa 1976).

¹⁵ Szerzej na ten temat por. A. Sitkova: *O pisarstwie Józefa Wereszczyńskiego...*, s. 72–77. Por. też: D. Śnieżko: „*Kronika wszytkiego świata*” Marcina Bielskiego..., s. 283–284. Tam również uwagi na temat powoływania się Wereszczyńskiego na relację A. Gwagnina.

¹⁶ Por. J. Wereszczyński: *Gościńiec...*, s. 232, i M. Bielski: *Kronika...*, list 334.

¹⁷ J. Wereszczyński: *Gościńiec...*, s. 232.

¹⁸ M. Bielski: *Kronika...*, list 420 verso.

¹⁹ Ibidem, list 334.

go wówczas, gdy czerpał z relacji, których wedle zapewnienia dziejopisa — „w żadnych Kronikach nie masz”²⁰, i wykorzystał je do zilustrowania swych moralistycznych pouczeń.

Tylko jeden raz Wereszczyński przywołał *Kronikę* Bielskiego jako źródło wiedzy na temat przeszłości Polski. W *Regule*, zwierciadle królewskim, utworze powstałym w czasie *interregnum* z myślą o przyszłym polskim władcy, na marginesie wywodu natrafiamy na informację: „Marcin Bielski fol: 368”. Zapis ten odsyłał kolejny raz, tym razem bardzo precyzyjnie, do trzeciego wydania *Kroniki* z 1564 roku²¹. Wereszczyński w funkcji przykładu konkretyzującego tezę: „Krol ma się wystrzegać czynienia gwałtu w prawach poddanych swych”, wykorzystał informacje na temat rozbojów rycerzy Władysława Łokietka w Wielkopolsce i przypomniał o poniesionej przezeń karze. Opat przestyliżował rzekomo zacytowane słowa Bielskiego, część sformułowań opuścił, natomiast przejętą materię zaktualizował i odniósł do politycznych realiów drugiej połowy XVI wieku. W ten sposób słowa Bielskiego stały się potwierdzeniem groźby, jaką autor *Reguły* formułował pod adresem przyszłego władcy, który winien pamiętać, iż Polacy, „gdy zasię widzieli krola swego być w prawach i w wolnościach swych występnego [...], takiego z krolestwa Polskiego składali, jako skażcę swego, a na to miejsce obierali sobie inszego”²².

Poza wskazanymi przypadkami nie natrafimy już w dziełach opata na nazwisko Bielskiego i tytuł jego pracy, choć ekscerptów z *Kroniki* można w nich wskazać sporo. Wypisom towarzyszyły wprawdzie adnotacje marginalne, ale służyły one raczej „kamuflowaniu” przejętych sformułowań.

Do *Reguły*, obfitującej w egzemplia ilustrujące postępowanie dobrych i złych władców, których przywoływanie motywował parenetyczny charakter utworu, Wereszczyński włączył z dzieła Bielskiego między innymi fragment dotyczący cesarza Nerona²³, w marginaliach zaznaczając tylko: „Nero cesarz rzymski”. Jako przykład sprawiedliwego postępowania wymienił działalność Brutusa, przytaczając część relacji Bielskiego²⁴, by z kolei przestrzegać przyszłego króla Polski opisem postępków Kambizesa, opatrzonego u Bielskiego zapisem marginalnym: „Kambizes okrutny”, a w *Regule* notą: „Kambizes syn Cyrusow”. Wereszczyński skrócił wersję dziejopisa i skoncentrował się na jednym z odnotowanych w *Kronice* przypadków, kiedy to:

²⁰ Ibidem, list 420 *verso*.

²¹ J. Wereszczyński: *Reguła, to jest nauka, albo postępek dobrego życia krola każdego chrześcijańskiego*. Kraków: A. Piotrkowczyk, 1587, s. 43. Por. M. Bielski: *Kronika...*, list 368.

²² J. Wereszczyński: *Reguła...*, s. 43.

²³ Por. ibidem, s. 48, i M. Bielski: *Kronika...*, list 144 *verso* 145.

²⁴ Por. J. Wereszczyński: *Reguła...*, s. 37–39, i M. Bielski: *Kronika...*, list 105.

Kambizes syn Cyrusow, ktorego pismo ś. zowie Nabuchodonozorem, o którym to **piszą historykowie**, że **pan jeden radny jego Preksaspes, upominał go** jednego czasu **z pijaństwa zbytniego**: barzo go to obraziło od niego, i **mając na sercu gniew na Preksaspesa**, podpiwszy sobie **kazał k sobie wezwać syna jego pacholęcia**, które mu służyło u stołu, i łuku też sobie **kazał dać strzelać**, i **kazał pacholęciu po strzałę iść**, a drugą go **przestrzelił z tyłu** rzekąc otóściem **nie pijan, abowiem bych był pijan**, nie trafiłbych prosto w serce temu pacholęciu, **ukazał to jego ojcu**, wszyscy się zdumieli **dziwując się jego okrucieństwu**. Ociec **musiał nieborak za dobre przyjąć**, bojąc się **rzekł**, nie każdy **by tak udziałał**. Patrzące zaś co się też i nad samym okrutnikiem stało, **abowiem jadąc z Egiptu, wsiadając na koń**, **wymknął się mu miecz z pochwę**, na który **spadł przykro**, i **zabił się sam**.²⁵

Wereszczyński amplifikował wersję Bielskiego, mylnie utożsamiając Kambyzesa, syna Cyrusa Starszego, króla perskiego (529–522 p.n.e.) i zdobywcę Egiptu, z Nabuchodonozorem, królem nowobabilońskim (604–562 p.n.e.). Współczująco określił Preksaspesa „nieborakiem” i pozbawił emocji relację dziejopisa zaopatrzony we frazę wzmacniającą siłę perswazyjną odstraszonego przykładu, zwracając się bezpośrednio do odbiorcy. Przepisane i w części przeredagowane sformułowania Bielskiego kwitowało w *Regule* — podobnie jak w *Kronice* — uogólnione przypomnienie, że o postaciach wymienionych w egzemplum „piszą historykowie”, a zapisy marginesowe wskazywały przywoływane w wywodzie postaci.

W utworach Weresczczyńskiego spotkać można jeszcze inny sposób komentowania w marginaliach ekscerptów z *Kroniki* Bielskiego. Kaznodzieja, posługując się historycznymi przykładami ilustrującymi moralistyczne pouczenia, w notach wskazywał źródło, z którego, jak moglibyśmy sądzić, czerpał wiadomości. Bywało, że zapis marginalny towarzyszący cytatom z *Kroniki* Weresczczyński wywodził z przejmowanego ekscerptu. W *Regule* przytoczył naganny przykład cesarza Kaliguli:

Nawet dał był w Hieruzalem i indziej słup swój w kościele Salomonowym postawić, aby go chwalono. Czego gdy Żydowie nie chcieli uczynić, wiele ich o to pomordował. Swetoniusz pisze o jego śmierci, iż gdy w ogrodzie był wesoły, tam od sług swych własnych był zabity z naprawy Senatu, ktorego zabiw-

²⁵ J. Weresczczyński: *Reguła...*, s. 71–72, podkr. — A.S. Por. M. Bielski: *Kronika...*, list 114. W cytacie podkreślono frazy dosłownie przejęte z Bielskiego.

szy, **na większe wzgardzenie nie pogrzebli go, aż trzy siostry jego rodzone, z którymi się był zwykł niewstydliwie w uczynkach przyrodzonych sprawować, przyjechawszy pogrzebły go, gdzie tam były wielkie strachy w onym domu ogrodniczym, aż musiano ten do[m] spalić.**²⁶

Frazy podkreślone w cytacie Wereszczyński przepisał z dzieła Bielskiego, stamtąd też przejął zapis marginalny: „Swetonius”²⁷.

Z kolei w *Wizerunku* kaznodzieja opowiedział historię o Kodrusie, którą — jak informował w marginaliach — zaczerpnął z: „Iustin. Hist. lib. I” (*Wizerunk*, s. 19):

Ano czytamy o Kodrusie krolu ateńskim (ktorego też Augustyn s. figuruje Panu Chrystusowi) był za czasu Samuela Proroka, a panował Ateńczykom dwadzieścia lat. Ten gdy wiodł walkę z Pelopnezyjaki, oblegli go w Atenach: dowiedział się iż nieprzyjaciele jego mieli odpowiedź od swych bogow, że poki krol ateński żyw Kodrus, poty was nie przemogą Ateńczycy, ale po jego śmierci, będziecie pod jego posłuszeństwem. On nic się śmierci przyszłej nie strachając, zdrowia swego **nie litując**, chęć i serce swe do tego przyłożył, wnet odmienił szaty i ubior krolewski, w odartych i odrapanych szatach, tłomoczek na się wziawszy, do namiotu nieprzyjacielskiego szedł, tamże goniąc na guz i na śmierć, aby tylko na sobie praktykę boga Appollina wypełnił, i śmiercią swą dobrze Rzeczypospolitej posłużył, **dał jednemu rycerzowi tłomoczkiem między oczy, aż się potoczył: który z gniewu dobywszy miecza, przebił go na obie stronie**, tamże go **zabił**: za czym śmiercią swą onej wojnie koniec uczynił, i gardłem swym zdrowie swych poddanych ateńczykow zapieczętował. Abowiem gdy **obaczyli iż krol Kodrus, złększy się odstąpili precz.**²⁸

²⁶ J. Wereszczyński: *Reguła...*, s. 47, podkr. — A.S. Por. M. Bielski: *Kronika...*, list 141. Niewytluszczone w cytacie słowa również pochodzą z dzieła Bielskiego, który opisując systematycznie rządy Kaliguli, wcześniej poinformował: „Ten ze trzemi siostrami niewstydliwie się w uczynkach przyrodzonych sprawował [...]”.

²⁷ Por. M. Bielski: *Kronika...*, list 141. Bielski zacytowany fragment opatrzył zapisami: „Słup Kaligulin” i „Swetonius”.

²⁸ J. Wereszczyński: *Wizerunk...*, s. 19–20, podkr. — A.S. Wyróżniono frazy dosłownie przepisane przez Wereszczyńskiego. Opat z Sieciechowa zmodyfikował stylistycznie następujący fragment relacji Bielskiego (M. Bielski: *Kronika...*, list 75): „Nie litując gargła swego dla Rzeczypospolitej, aby swoje poddane wyzwolił od obłężenia, ubrał się jako rzemieślnik w proste szaty, tłomoczek na się wziawszy, szedł między wojsko ich, a żaden

W *Kronice* Bielskiego przykładowi temu towarzyszyła nota: „Kodrus dobrowolnie zabit”, autor *Reguły* zaś zastąpił ją odesłaniem do dzieła rzymskiego historyka Justyna, epitomatora Pompejusa Trogusa. Wereszczyński określił miejsce w pracy Justyna niezbyt precyzyjnie²⁹. Współcześni badacze twórczości Bielskiego wymieniają kompendium Justynusa wśród tych większych tekstów, które nasz kronikarz „mógł znać”³⁰, choć nawiązania do tej pracy mogły pochodzić ze źródła pośredniego³¹. Wereszczyński zataił źródło bezpośredniego wzorca stylistycznego, z którego zaczerpnął gotowe sformułowania, w które zresztą wkraść się błąd³² (być może drukarski). Odszedł od wersji Bielskiego w opisie poczynąń Kodrusa, ale wskazał źródło opowieści o mitycznym królu ateńskim. Trudno jednak stwierdzić, podobnie jak w przypadku Bielskiego, czy Wereszczyński rzeczywiście korzystał z dzieła Justyna, czy też znajomość historii o Kodrusie zawdzięczał źródłom pośrednim.

Egzemplaria starożytne, zaczerpnięte z Bielskiego, przyszły biskup kijowski opatrywał wskazaniem do dzieł antycznych autorów, epitomatorów czy nowożytnych historyków³³. Przywiązanie do gotowej realizacji językowej, tj. do dzieła Bielskiego, ujawnił Wereszczyński także w inny sposób. Warto przyrzeć się tym partiom *Wizerunku*, w których przypominał rodzime legendy o powstaniu państwa polskiego. Czytamy zatem:

go nie znał, chodząc między imi, dał jednemu rycerzowi tłumoczkiem między oczy aż się potoczył”.

²⁹ Brygida Kürbis, wskazując źródła wykorzystane przez mistrza Wincentego w jego kronice, podała dokładny adres historii Kodrusa w dziele Justyna: *Epitome* II 6. Por. Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek): *Kronika polska*. Przekł., oprac. B. Kürbis. Indeks sporządziła D. Zydorek. Wrocław 1992, s. 98, przypis 208. W kronice Kadłubka czytamy: „[...] bez urazy posłuchaj o niesłychanej dzielności Kodrusa. Dorowie mając walczyć z Ateńczykami zasięgają rady wyroczni. Otrzymują odpowiedź, że jeśli zabiją króla nieprzyjaciół, sami poniosą klęskę. Dowiedziawszy się o tym, ateński król Kodrus zmienia odzienie, w łachmanach wchodzi do obozu nieprzyjaciół, umyślnie sierpem rani żołnierza, a ten zraniony zabija go. Nieprzyjacielem, rozpoznawszy ciało, ustępują bez walki. Tak to bohaterki król przez ofiarę z własnego życia ocalił ojczyznę”.

³⁰ D. Śnieżko: „*Kronika wszytkiego świata*” Marcina Bielskiego..., s. 68.

³¹ Por. ibidem, z powołaniem się na pracę I. Lewandowskiego: *Recepcja rzymskich kompendiów historycznych w dawnej Polsce*. Poznań 1976, s. 81–87.

³² W *Kronice* Bielskiego (list 75): „ale po jego śmierci będziecie pod ich posłuszeństwem”, w *Wizerunku* Wereszczyńskiego: „ale po jego śmierci będziecie pod jego posłuszeństwem”.

³³ W *Wizerunku* zapis marginalny towarzyszący partii tekstu, przejętego z *Kroniki* Bielskiego, odsyłał do dzieła, którego autorem był Flavio Biondo (Flavius Blondus właśc. Biondo Biondi dei Ravaldini) (1392–1463), twórca nowoczesnej historii starożytnej, autor pierwszej topografii Rzymu. Por. J. Wereszczyński: *Wizerunek...*, s. 51–52, i M. Bielski: *Kronika...*, list 153 *verso*. Pracę włoskiego historyka wskazywał jako jedno ze źródeł Bielskiego D. Śnieżko: „*Kronika wszytkiego świata*” Marcina Bielskiego..., s. 63.

Ono mamy w Kronice polskiej, o Piaście mieszczaninie kruszwickim, który to **po mizernym zeszciu Popiela wtorego, jednostajnie od wszech był na monarchią polską wybran, tym obyczajem**. Gdy się panowie polscy i ślacha zjechała do Kruszwice na wybranie pana, nie mogli się jednostajnie zgodzić na jednego wszyscy (jako to więc bywa). Był Piast w Kruszwicy mieszczanin, dobry, prosty, i sprawiedliwy, któremu się syn na ten czas urodził, a tak zabił wieprza tłustego, i beczkę miodu usycił, na mianowanie onego dziecięcia, według pogańskiego obyczaju. Przyszli do niego dwa mężowie nieznajomi, gośćmi, które piszą wszystkie kroniki, być Pawła ś. i Jana ś. rzymskie męczenniki, których nie chciało puścić na pałac królewski, gdzie była elekcja w ten czas, prosili gospodarza, by je w dom przyjął, który to rad uczynił, i dał im potraw dobrych jeść, i miodu pić, prosiwszy ich na mianowiny. Oni mu postrzygli dziecię, i mianowali Semowit: według obyczaju, najadłszy się i napiwszy, podziękowawszy szli precz. Lud który był na ten czas w Kruszwicy wielki, nie mogli nic naleźć kupić ku żywności, drudzy do Piasta chodzili w obyczaj kupienia żywności, on każdemu darmo dał, kto przyszedł, pić i jeść on[ego] mięsa i miodu, co był na mianowiny narządził, tak aż nie mogli przepić wszyscy onego miodu, ani mięsa przejeść. Widząc ten dziw od Boga wszyscy, rzekli: co mamy inszego Pana szukać, jedno tego, kogo nam bogowie objawili? Aczkolwiek się Piast z tego długo wymawiał, wszakże widząc wolę Bożą, nie sprzeciwił się, został panem ich.³⁴

Zacytowanej partii tekstu towarzyszyła adnotacja Wereszczyńskiego: „Cromerus de gestis Polonorum lib. 2. fol. 27.”, sugerująca, iż opat sieciechowski opowiadanie o Piaście zaczerpnął z dzieła „pogromcy heretyków” Marcina Kromera (1512–1589) i nadał mu polską szatę językową. Istotnie, w trzeciej, poprawionej i uzupełnionej edycji dzieła Kromera *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* odnajdziemy interesujący nas passus o Piaście³⁵, ale cały fragment jest wiernym przytoczeniem relacji Marcina Bielskiego³⁶. Zwrot „wszystki kroniki”, dodany do cytatu z *Kroniki*, mógłby sugerować, iż Wereszczyński porów-

³⁴ J. Wereszczyński: *Wizerunk...*, s. 68–69, podkr. — A.S.

³⁵ Por. M. Kromer: *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*. Basileae, ex Officina Oporiniana 1568, s. 27–28. Poprzednie edycje bazylijskie: 1555 i 1558.

³⁶ Por. M. Bielski: *Kronika...*, list 342 verso.

nywał historiograficzne prace, potwierdzając personalia gości w domu Piasta — świętych Jana i Pawła³⁷. W podobny sposób postąpił Wereszczyński, przypominając dzieje Wandy, córki Kraka — jako źródło wskazywał *De origine et rebus gestis Polonorum* Kromera, cytował zaś sformułowania Bielskiego³⁸.

Przedstawione przykłady ilustrują charakterystyczne, jak się wydaje, sposoby postępowania Wereszczyńskiego, który z dzieła Marcina Bielskiego wypisywał chętnie. Wskazywał *Kronikę* jako źródło swego wywodu w zasadzie tylko wówczas, gdy wyłuskiwał z niej anegdotyczne historie, nadając im moralistyczną, kontrreformacyjną tendencję. Wyjątkiem jest dokładne wskazanie, ale i przestylizowanie relacji Bielskiego na temat występków Łokietkowych rycerzy w taki sposób, aby mogła ona stać się przestrogą dla przyszłego władcy Polski. W większości przypadków Wereszczyński nie ujawniał faktu korzystania z *Kroniki*, opatrując przepisane zeń fragmenty marginaliami o charakterze streszczającym albo odsyłając do dzieł starożytnych (Justyn, Swetoniusz) oraz nowożytnych (Biondo, Kromer).

Poczyniony rekonesans upewnia, że *Kronika* Bielskiego była dziełem, z którego wypisy przeplatały się w *Regule*, *Wizerunku* i *Gościńcu* z ujawnionymi, choć częściej nieujawnionymi, cytatami z prac innych polskich autorów (m.in. Mikołaja Reja, Hieronima Powodowskiego, Jana Kochanowskiego). Sposób korzystania z dzieła Bielskiego stanowi zatem potwierdzenie tezy o niewolniczo naśladowczym charakterze pisarstwa opata z Sieciechowa. Jest także ilustracją swoistej „emulacji”, jakiej można się dopatrywać w postępowaniu kaznodziei, kwitującego nieoznaczone ekscerpty „źródłowymi” „przypisami”, jak i poddającego udokumentowane „bibliograficznie” wypisy daleko idącym zmianom, wypaczającym intencje Bielskiego. Wypada więc zauważyć, iż anegdota o fałszywych apostołach, którą Wereszczyński przejął z trzeciego wydania *Kroniki* i w sposób znamieny przestylizował, weszła do antologii pt. *Dawna facecja polska* właśnie w moralizatorskiej wersji znanej z *Gościńca*³⁹.

³⁷ Notabene B. Kürbis zwróciła uwagę, że imiona owych przybyszów wprowadził autor *Kroniki wielkopolskiej* — święci Jan i Paweł byli patronami „dnia koronacji Przemysła II w r. 1295!”). Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek): *Kronika polska...*, s. 42–43, przypis 10.

³⁸ W innych miejscach Wereszczyński również cytował Bielskiego, a powoływał się na dzieło Kromera. Por. J. Wereszczyński: *Wizerunk...*, s. 16–17, i M. Bielski: *Kronika...*, list 340 verso 341. Szerzej na ten temat: A. Sitkowa: *Ślady lektury w „Wizerunku” Józefa Wereszczyńskiego*. W: *Ślady lektury*. Red. J. Lyszczyna (w druku).

³⁹ Por. J. Wereszczyński: *[Jako fałszywy Chrystus z apostołmi cuda czynili kuglarskim obyczajem]*. W: *Dawna facecja polska (XVI–XVIII w)*. Oprac. J. Krzyżanowski, K. Żukowska-Billip. Warszawa 1960, s. 128–131.

Przynoszą zatem utwory Wereszczyńskiego dowody „uznania milczącego” dla historycznej pracy Bielskiego. Nie sposób wszakże pominąć faktu, iż dzieło, które przedstawiało dzieje Polski „owiane duchem reformacji”⁴⁰, sieciechowski opat wykorzystywał do artykułowania katolickiego stanowiska, jakie perswadowały jego moralistyczne i polityczne książki. Poczynione obserwacje skłaniają do postawienia hipotezy, iż w podobny sposób Wereszczyński mógł wykorzystywać *Kronikę* w pozostałych swych drukach. Należy zatem postulować dalsze badania, które pozwoliłyby określić miejsce dzieła Bielskiego wśród innych, polskojęzycznych utworów twórców renesansowych, cytowanych przez pisarza z Wereszczyna.

⁴⁰ I. Chrzanowski: *Marcin Bielski...*, s. 129.